Nr. 176. Śmigiel, piątek 4 sierpnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,
za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Ordynacja wyborcza do Senatu.

Ordynacja wyborcza do Senatu, uchwalona ostatecznie przez Sejm w trzeciem czytaniu na posiedzeniu z dnia 28 b. m., opiera się zasadniczo na postanowieniach ordynacji wyborczej do Sejmu. Jedynie pod pewnymi względami ordynacja wyborcza do Senatu różni się od ordynacji sejmowej, co wynika z odmiennej konstrukcji Izby Wyższej w zespole organów władzy ustawodawczej. Różnice te uwydatnimy w poniższym wywodzie.

Prawo wybierania senatorów przysługuje każdemu wyborcy do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów do Senatu ukończył 30 lat (a nie 21) i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku (a nie od przedednia).

Wybieranymi do Senatu mogą być wszyscy obywatele Państwa, niezależnie od miejsca zamieszkania, posiadający czynne prawo wyborcze do Senatu, którzy w dniu ogłoszenia wyborów mają ukończonych 40 lat.

Z całego obszaru Państwa wybiera się III senatorów (111:), z czego przypada na listy okręgowe — 93, na listy państwowe zaś — 18.

W celu przeprowadzenia wyborów do Senatu cały obszar Rzeczypospolitej zostaje podzielony na 17 okręgów, przyczem każde województwo i m. st. Warszawa stanowią odrębny okrąg wyborczy.

W każdym okręgu wyborczym działa Okręgowa Komisja Wyborcza w tym samym składzie, co przy wyborach do Sejmu, a jest nią jedna, wyznaczona w ordynacji, z okręgowych komisji wyborczych, przeprowadzających wybory do Sejmu.

Obwody głosowania przy wyborach do Senatu odpowiadają obwodom głosowania, ustanowionym dla wyborów do Sejmu. W każdym obwodzie działa Obwodowa Komisja Wyborcza w tym samym składzie, co przy wyborach do Sejmu.

Listy kandydatów do Senatu zgłaszają wyborcy w liczbie najmniej 50 na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej najpóźniej na 30 dni przed dniem wyborów do Sejmu (wybory do Senatu odbywają się zawsze w tydzień później) w takiej samej formie, co listy kandydatów do Sejmu.

Państwowe listy kandydatów do Senatu zgłaszane być powinny na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego najpóźniej na 40 dni przed dniem wyborów do Sejmu na tych samych warunkach i w tej samej formie co i państwowe listy kandydatów do Sejmu.

Zgłaszający państwową listę kandydatów do Sejmu mogą oświadczyć, iż zgłoszą także państwową listę do Senatu i proszą o oznaczenie obydwóch list jednakowym numerem.

Liczba kandydatów na liście państwowej kandydatów do Senatu nie może przekraczać 25, zaś na liście okręgowej dwukrotnej liczby Senatorów, przydzielonych właściwemu województwu, przez ordynację wyborczą.

Podział mandatów do Senatu z list okręgowych odbywa się systemem d'Hondt'a. Tym samym systemem zostają podzielone mandaty między listy państwowe w stosunku do liczby uzyskanych mandatów senatorskich w okręgach, przyczem korzystanie z list państwowych uzależnione jest od przeprowadzenia senatorów przynajmniej w trzech okręgach wyborczych.

Nowe zadanie.

W odrodzonej Rzeczypospolitej społeczeństwo polskie ma przed sobą wiele zadań do rozwiązania, zarówno natury politycznej, jak i materjalnej, a co najważniejsze — moralnej, stanowiącej o przyszłości narodu polskiego i jego powadze wśród narodów świata. Przekonaliśmy się, patrząc na upadek państw zaborczych, że potęga materjalna bez dodatniej siły moralnej jest zgubna i przemijająca, a nieprawość nieubłaganie pociąga za sobą karę.

Z łaski Bożej odzyskaliśmy niepodległość. Snadź odpokutowaliśmy już za winy ojców naszych. Baczmyż, aby potomkowie nasi nie pokutowali kiedyś, może na zawsze, za nasze winy. Póki naród polski miłował Boga i Jemu wiernie służył, póty cieszył się bytem niepodległym i sławą. Sprzeniewierzywszy się Bogu, wpadł w sromotną niewolę i jęczał w niej prawie 150 lat.

Dziś nieprzyjaciele Polski pragną za wszelką cenę zniszczyć w narodzie polskim jego wiarę gorącą i miłość dla Boga, wiedząc dobrze, że po usunięciu tej przeszkody w ich zamysłach osiągną swój cel: zniszczą Polskę, tę niezwyciężoną dotychczas twierdzę katolizmu na wschodzie Europy.

Powołując naród polski do życia niepodległego narodowego w chwili powszechnej obojętności religijnej, a co gorsze — walki z chrześcijaństwem, Pan Bóg, jakby chciał przez to dać poznać, iż wzywa Polaków do mężnej obrony wiary świętej. Dość chwilę się zastanowić, by zrozumieć, że Polska jest otoczona wokół rozszalałem morzem czerwonem, którego zabójcze strumienie już poczynają się sączyć w organizm społeczny Rzeczypospolitej.

Winniśmy zatem wniknąć w ducha czasów obecnych, powiedzieć sobie, jakie zadania nas czekają i, wytknąwszy sobie cel jasny, dążyć do niego niezłomnie i wytrwale.

Tem najbliższem i największem zadaniem narodu polskiego jest utrzymanie i krzewienie wiary katolickiej. Pielęgnując i rozpowszechniając wiarę swych ojców, dbając o budowę i wiarę kościołów i seminarjów, zakładając i prowadząc katolickie instytucje naukowe, wreszcie szerząc rzetelną oświatę w duchu Chrystusowym, naród spełni posłannictwa historyczne wśród ludów słowiańskich okaże swą wdzięczność Bogu za przywrócenie niepodległości i zapewni sobie na zawsze niezależny byt polityczny.

W zrozumieniu tych zadań narodu polskiego i jego posłannictwa historycznego Episkopat polski z J. E. Ks. Kardynałem Prymasem Dalborem na czele na publicznem zebraniu, odbytem w Warszawie dnia 14 grudnia 1921 r., powołał do życia polskie Towarzystwo Misyjne, którego głównym celem jest wspieranie misyj zarówno na kresach jak i na dalekim Wschodzie, gdzie w dzisiejszych czasach kościoły i kapłani są w ostatniej nędzy i bez pomocy katolików polskich nie mogą egzystować.

Do osiągnięcia powyższego celu Towarzystwo dąży: 1. przez pomoc materjalną przy budowie na stacjach misyjnych kościołów, oraz przez zaopatrywanie ich w sprzęty kościelne itp. 2. przez wydawanie książek i czasopism treści, odpowiadającej celom Towarzystwa, 3. przez rozpowszechnianie idei misyjnej wśród ludu drogą odczytów, referatów, prasy i. t. p. 5. przez pomoc materjalną dla osób i instytucyj, pracujących nad szerzeniem wiary katolickiej.

Członkiem Towarzystwa może być każdy, kto pragnie popierać jego działalność. Organami Towarzystwa Misyjnego są Koła Parafjalne i Rady Diecezjalne, władzami zaś jego — Rada Główna i Wydział Wykonawczy Rady Głównej. Do czasu powstania wszystkich Rad Diecezjalnych i powołania ich delegatów do Rady Głównej, Radę tę zastępuje obecnie Komitet Organizacyjny, wybrany na posiedzeniu 14 grudnia przez Księży Biskupów. (Adres Komitetu: Warszawa Kancelarja Prymasowska i Biuro Episkopatu Polskiego, Mokotowska 14 m. 7, tel. 71-55). Fundusze Towarzystwa tworzą się ze składek i wpisowego członków, z ofiar, dorowizn i zapisów. Dnia 8 lutego r. b. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia P. zatwierdziło statut Towarzystwa Misyjnego, który wraz z tymczasowym regulaminem dla kół parafjalnych Komitet Organizacyjny przesłał do Wszystkich Kuryj Biskupich z prośbą o rozesłanie ks. proboszczom.

Towarzystwo Misyjne cieszy się szczególną opieką Stolicy Apostolskiej i znajduje się pod protektoratem J. E. Ks. Kardynała Prymasa Dalbora.

Spodziewać się należy, że cele Towarzystwa znajdą żywy odgłos w całem społeczeństwie polskiem.

Wł. Dr.

O kolonistów niemieckich.

Ajencja Wschodnia donosi:

Rada Ligi Narodów dnia 17-go maja r. b. uchwaliła rezolucję, w której zwróciła się do Rządu Polskiego z prośbą odroczenia wszystkich zarządzeń administracyjnych i sądowych, które mogłoby przynieść szkodę rolnikom pochodzenia niemieckiego, obecnie obywatelom polskim.

Sekretarjat Generalny Ligi Narodów otrzymał od Rządu Polskiego odpowiedź, w której poruszona jest sprawa wydalenia osadników niemieckich w Poznańskiem. W nocie tej minister spraw zagranicznych p. Narutowicz wyraził zgodę w imieniu Rządu Polskiego na odroczenie powyższych zarządzeń aż do zakończenia przyszłej sesji Ligi Narodów. Odroczenie to będzie miało zastosowanie do osadników, obywateli polskich, którzy podpadają pod następujące kategorje: 1) osadnicy, którzy zawarli kontrakt kupna — sprzedaży z dawną Komisją Kolonizacyjną przed 11-tym listopada 1918 roku i którzy do tego dnia nie weszli w posiadanie, t. j. nie otrzymali aktu przewłaszczenia (auflassung), 2) osadnicy, którzy w dniu zawieszenia korzystali gospodarczo z kolonji na mocy kontraktu dzierżawy, którego termin jeszcze nie wygasł, pod warunkiem, że w okresie późniejszym osada nie została zakupiona przez Komisję Kolonizacyjną.

Powyższa nota została podana do wiadomości Radzie Ligi Narodów.

Nadto Rząd Polski przedstawił sekretarjatowi Ligi Narodów memorjał, wyjaśniający stan prawny i faktyczny kwestji, które zostały podniesione w rezolucji Ligi Narodów z dnia 17 maja.

Bandyci lubelscy.

W obrębie województwa lubelskiego zwłaszcza na terenie powiatów: chełmskiego, zamojskiego i hrubieszowskiego od dłuższego czasu grasowały bezkarnie organizacje bandyckie, które musiały przez dłuższy czas ukryć się przed pościgiem policji, która w ostatnich czasach w walce z bandytami straciła 8-miu dzielnych swych członków. Wobec tego policja rozpoczęła przygotowania po równoczesnej akcji przeciw bandytom na terenie opisanych wyżej powiatów. Zorganizowano wielką obławę. Pierścień trzech powiatów w czasie obławy zwężał się coraz bardziej w stronę, gdzie według posiadanych informacji znajdowali się Gontarz, herszt jednej z najliczniejszych band, jego pomocnik Dudek i wywiadowca bandy Popik.

Banda ta operowała w tym momencie we wsi Podwysoki, gm. Skierbieszów, pow. zamojskiego. Napadli oni w tej wsi na kilka gospodarstw jednocześnie a nie mogąc znaleźć tyle pieniędzy ile się spodziewali, Dudek pod groźbą śmierci, z rewolwerem w ręku zmuszał gospodarzy do oblania naftą własnych gospodarstw i podpalania ich własną ręką. Spłonęło 7 gospodarstw. Podczas pożaru herszt bandy przyczaił się w rowie pod wsią i wywołał ratunku, a gdy ludzie biegli na ratunek bandyta Gontarz strzelał z rowu do biegnących na pomoc i zranił wtedy 7 osób. Tej samej nocy dokonywana była obława i tej samej nocy też zarówno Gontarz, jak i Dudek natknęli się na policję i policja stoczyła z nimi walkę.

W walce tej zarówno Gontarz, jak i Dudek zostali przez policję zabici. Bandyci żywcem wziąć się nie pozwolili. W kilka dni później schwytano Popika. W związku z działalnością bandy aresztowano 14-tu gospodarzy, którzy mniej lub więcej pomagali i ukrywali bandytów.

Głównym gospodarzem ukrywającym bandytów był Zbyć, właściciel 40-to morgowego gospodarstwa we wsi Wólce Turczewskiej. U Zbycia znaleziono wiele nabojów oraz karabiny,, należące do Gontarza i Dudka. Z dokumentów znalezionych u bandytów policja dowiedziała się, że dochody bandytów były bardzo wielkie. Banda ta dokonała aż 42 napady. Tyle policja zdołała ustalić.

Drugą organizacją bandycką kierował Żabkin, pomocnikiem jego był Bezkłonny. Po ostatnich wystąpieniach policji banda ta przeniosła się na Wołyń i tam operuje.

Na czele trzeciej organizacji stał Stanisław Pędrak i Antoni Gnaś. Banda ta została również zlikwidowana zupełnie. Oto w dniu 27 lipca pod kierunkiem komendanta okręgu lubelskiego Galery i komendanta powiatu janowskiego, Łopacińskiego policja dokonała wielkiej obławy w powiecie janowskim. We wsi Staliu, gm. Rybitwy znajdowali się na libacji Pędrak i Gnaś u jednego z gospodarzy o czem dowiedziała się policja. Otoczono wieś i usiłowano bandytów schwytać żywcem.

Bandyci jednak powitali policję ogniem. Wywiązała się bitwa, trwająca bez mała godzinę, w czasie której Pędrak, herszt bandy został zabity, a Gnaś przez parkan wybiegł z zagrody i zbiegł. Ścigająca go policja znalazła w polu porzuconą przez niego marynarkę i czapkę. Rzeczy te były zakrwawione z czego wywnioskowano, że Gnaś został w walce rannym. Ponieważ policja postanowiła bandę zlikwidować za wszelką cenę w dalszych poszukiwaniach i pościgu nie ustawano.

Następnego dnia Gnaś wpadł znów w pułapkę, zastawioną przez policję i we wsi Święciechów, gm. Annopol Gnaś został osaczony znów u jednego gospodarza. Policja otoczywszy dom stoczyła z bandytą godzinną przeszło walkę w czasie której bandyta dał kilkaset strzałów. W rezultacie został zabity i w ten sposób trzecia banda została zlikwidowana i jest nadzieja, że nareszcie lubelskie zostało oczyszczone zupełnie z organizacyj bandyckich.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Dominika
Jutro: NMP. Śnieżnej
Wschód słońca 4,46, zachód 19,18.
Długość dnia 15,32. Ubyło 2,19.

Ulgi kolejowe na Zlot sokoli w Poznaniu. Ministerstwo kolei żelaznych przyznało dla uczestników poznańskiego Zlotu sokolego 50 proc. zniżkę. Gniazda wykupią bilety na podróż do Poznania za pełną cenę taryfową, a na podstawie legitymacji zlotowej otrzymają przy wyjeździe bilet powrotny bezpłatnie.

Wszystkim gniazdom przypominamy przy tej okazji obowiązek natychmiastowego nadesłania na adres: sokoli, Poznań, Zielone Ogródki, kwestjonarjuszy zlotowych, inaczej nie uzyskają ulg kwaterunkowych itd. Kierownicy drużyn winni przy przyjeździe do Poznania przedłożyć imienny spis członków swych drużyn, poświadczony podpisami prezesa i naczelnika. Czołem! Przewodnictwo dzielnicy.

Niema posad na G. Śląsku. Wydział prezydjalny województwa śląskiego nadesłał następujący komunikat z prośbą o szerokie jego rozpowszechnienie:

Z każdym dniem coraz bardziej i coraz więcej wpływają do wydziału prezydjalnego województwa śląskiego już to pisemnie, już to ustne prośby i zgłoszenia o posady na stanowiska wszelkich kategoryj urzędników i prac biurowych. Z uwagi na zakończenie czynności organizacyjnych województwa podania powyższe nie zostają uwzględnione a z powodu zaabsorbowania urzędników personalnych przygotowaniami odpowiedzi odmownych zupełnie niepotrzebne.

Wobec powyższego województwo podaje do wiadomości publicznej, iż wszystkie miejsca służbowe, tak etatowe jak nieetatowe w tutejszem województwie są już obsadzone i na razie nie przewiduje się żadnych wakansów. Gdyby jednak wyłoniła się potrzeba sił urzędniczych, kancelaryjnych, pomocniczych lub służby, rozpisane to będzie w Gazecie urzędowej województwa śląskiego w drodze konkursu, z równoczesnem podaniem warunków, wymaganych od kandydata, jak również warunków, ofiarowanych przez województwo.

Polska a Niemcy. Jak donosi berlinska „Industrie und Handels-Zeitung“ z dnia 28 lipca, komisarz Rzeszy dla handlu zagranicznego wydał zarządzenie, uchylające dotychczasowe przepisy obostrzone, dotyczące wywozu do Polski. Urzędy dla handlu zagranicznego w Niemczech mają na przyszłość obowiązek do spraw związanych z wywozem do Polski, stosować ogólne przepisy, jakie obowiązuje w Niemczech w handlu zewnętrznym z krajami o słabej walucie.

Wszelkie obostrzone ograniczenia wywozu z Niemiec do Gdańska i polskiej części Górnego Śląska zostały również uchwalone.

W ten sposób Niemcy zaprzestały formalnie ekonomicznego bojkotu Polski, który zresztą naogół bardziej im, niż nam dawał się we znaki.

Ustąpienie starosty. Starosta grodziski p. Szczyt opuszcza swe dotychczasowe stanowisko. Przyczyna tego ustąpienia stoi w związku z wiecem, który odbył się przed kilku tygodniami pod patronatem posła Hertza. Rezultatem tego wiecu było czynne znieważenie starosty przez wiecowników. Poseł Witos otrzymał za „zamachy“ na siebie tę satysfakcję, że przeciw staroście Mravincies'owi wytoczono śledztwo dyscyplinarne, a starosta grodziski nie otrzymał żadnego zadośćuczynienia, a nawet musi obecnie ustąpić. Zaiste godna podkreślenia partyjność!...

Przykład do naśladowania. Do gospodarza Stefana Kozłańskiego w Wolnicy pod Gnieznem przyjechał onegdaj pewien obywatel - ziemianin nawet hr. z żydem z Gniezna pośred. w handlu koni celem zakupu koni u Kozłańskiego. Gdy kupcy zajechali na podwórze gospodarza i p. hrabia zaproponował mu kupno koni, szanowny polski gospodarz odmówił mu tego kategorycznie, oświadczając, że aczkolwiek osobiście ma dla p. hrabiego wielki szacunek, nie robi z nim żadnych interesów, jak długo p. hrabia brata się z żydami.

Telegramy.

Nowe przesilenie?

Warszawa, 2. 8. Wiadomość o zmianie frontu Klubu Mieszczańskiego, dokonanej pod wpływem posłów z Wielkopolski, wywołało duże wrażenie w kołach poselskich. P. Rosset, który łudził się nadzieją, że uda mu się wpłynąć na obsadzenie tek, popierał Nowaka; obecnie musiał zmienić front. Za Rossetem pójdą prawdopodobnie katolicy ludowi i wówczas los gabinetu zależeć będzie od włościan. Posłowie wyjechali aby doglądać żniw i, o ile im czas pozwoli, nie będą mogli wcale przybyć. Wówczas też należy się liczyć z nowem przesileniem.

W poniedziałek ubiegły minister Kamiński odbył konferencję z dyrektorami ministerstwa spraw wewnętrznych; 8. nastąpi zjazd wojewodów w Warszawie, a między 8 i 15 sierpnia zjazd starostów w każdem województwie...

Wczorajsza prasa paryska zamieszcza skład nowego rządu, ale natomiast wstrzymuje się od wszelkich komentarzy, a przyczynę tego widzieć należy w nieznajomości osoby premjera.

Przygotowania do wyborów.

Warszawa, 2. 8. (AW.) Dnia 31 lipca odbyły się pod przewodnictwem ministra Kamieńskiego konferencja dyrektorów departamentów Ministerjum Spraw Wewnętrznych w sprawie technicznej strony akcji wyborczej. Postanowiono odbyć w dniu 8 sierpnia zjazd wojewodów, oraz polecono wojewodom zwołać w każdem województwie zjazd starostów w okresie między 10 a 15 sierpnia. Również zarządzone podział okręgów wyborczych na obwody głosowania.

Z powodu bandyckiego napadu socjalistów.

Warszawa, 2. 8. (Pat.) W związku z wypadkami, które miały miejsce 31 lipca w Krakowie z racji zebrania Z. L. N. min. spraw wewn. wydelegował inspektora policji państwowej z komendy głównej policji państwowej, w celu stwierdzenia zachowania się i sprawności policji.

Komisja mordercza.

Warszawa, 1. 8. (A. W.) „Kurjer“ dowiaduje się, że na G. Śląsku w powiecie rybnickim w miejscowości Czerwionce został aresztowany przez policję polską członek niemieckiej komisji morderczej Józef Kowal.

Aresztowany zeznał, że komisja mordercza nosi nazwę „Der fliegende Holaender“ i stoi pod rozkazami byłego porucznika armji niemieckiej Scheela z Raciborza. Oprócz pensji członkowie organizacji pobierają 70 marek niemieckich żołdu. Poza tem wolno im rabować Polaków a zrabowane przedmioty i pieniądze idą do podziału pomiędzy członków. Jako odznaka służy członkom organizacji biała agrafka, noszona na lewej stronie marynarki.

Aresztowany Kowal przyznaje, że brał udział w napadzie na domostwo Stanisława Szembera w Wielkich Rudach, któremu zrabowano 90 tysięcy marek. Szember został wówczas w okrutny sposób obity a czworgu jego dzieciom w wieku od 1—12 lat połamano ręce. Kowala odstawiono do sądu powiatowego w Rybniku.

Aresztowanie bolszewików.

Warszawa, 2. 8. (A. W.) W dniu 1. bm. w godzinach popołudniowych dworzec wschodni został otoczony przez policję. Po nadejściu jednego z pociągów nadgranicznych policja po przeprowadzeniu rewizji na peronie aresztowała kilku elegancko ubranych ludzi, którzy, jak się okazało, byli agitatorami bolszewickimi i przybyli do Polski w celu propagowania idei komunistycznych.

Zawieszenie „Lokal-Anzeigera“.

Eilwese, 2. 8. (Pat. Rad.) Wydawnictwo „Lokal-Anzeigera“ zostało zawieszone na 3 tygodnie za artykuł, obwiniający rząd Rzeszy, że nadużywa ustaw o ochronie republiki jako broni w walce o postęp rewolucji światowej.

Bojkotowanie towaru niemieckiego.

Londyn, 2. 8. (Pat. Havas.) Według wiadomości z Sidney, zamieszczonej w „Daily Mail“ nadszedł tam pierwszy od czasu wojny transport towarów niemieckich. Dzienniki i opinja publiczna domagają się bojkotu tych towarów.

Z giełdy gdańskiej.

Gdańsk, 3. 8. Na wczorajszej giełdzie popołudniowej notowano: Marki polskie 11.63 i pół do 11.66 i pół, na przekazy na Poznań 11.68 i pół do 11.71 i pół, Dolary 759.24—760.76. Londyn 3386.60 —3393.40. Amsterdam 29670.30—297029.70. Paryż 6143.85—6166.15.

Katastrofalne położenie w Niemczech.

Berlin, 2. 8. (A. W.) W związku z katastrofalnym spadkiem marki niemieckiej (po południu dolar doszedł do 820) wrzenie w niemieckich kołach robotniczych wzmaga się z każdą chwilą. Całe Niemcy ogarnęła znowu fala strajków. W Berlinie pracownicy kolei podziemnych olbrzymią większością głosów uchwalili przystąpić do strajku, jeśli ich żądania nie będą spełnione, a zakłady Borsig-Werke zostały unieruchomione wskutek strajku palaczów i maszynistów. Zakłady Wertheima strajkują już dziś. Sytuacja jest bardzo poważna i należy się liczyć z rozpowszechnieniem się strajku.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 2. sierpnia 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto stare	—	mk.
nowe	14000—15000	„
Pszenica	—	„
Jęczmień	—	„
Owies	21500—22500	„
Mąka żytnia 70%, z workami	24000—26000	„
Mąka pszenna 65%	34500—36500	„
Ospa żytnia	10000	„
„ pszenna	9400	„

Uwagi: Obrotów w życie starem niedokonano. Podaż żyta nowego zwiększona. Za suchy towar płacono ponad notowania.

Usposobienie wyczekujące.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W środę, 2 sierpnia 1922 spędzono:

14 wołów, 68 buhaji, 119 krów i jałówek, 185 cieląt, 695 tuczników, 260 owiec, 1 kóz, — prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	42000—44000	36000—38000	16000—17000
Cielęta	52000 -54000	44000—46000	—
Tuczniki . . .	102000-104000	96000—100000	88000—92000
Owce	42000—	32000--36000	—

Przebieg targu: Bardzo ożywiony.
Dobrze utuczone sztuki ponad notowania.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.